

Marian Ptaszyk

Okoliczności wydania "Biblii" Wujka z 1821 roku

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 87/3, 133-154

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARIAN PTASZYK

OKOLICZNOŚCI WYDANIA „BIBLIJ” WUJKA W 1821 ROKU

Za 3 lata miną cztery wieki od ukazania się pierwszego wydania *Biblii* w przekładzie Jakuba Wujka. Pisano o tym tłumaczeniu bardzo pochlebnie. Chwalono trafność przekazu doktrynalnego oraz niezwykłą urodę języka. Można wątpić, czy zawsze były to opinie oparte na znajomości dzieła. W Rzeczypospolitej do r. 1821 ukazała się tylko jedna edycja *Biblii* Wujka – w 1599 roku. Tego fenomenu nie wyjaśniła Maria Kossowska w swej pięknej monografii „*Biblia*” w języku polskim (t. 1–2, Poznań 1968–1969). Na ziemiach Rzeczypospolitej ostatnim pełnym wydaniem *Pisma świętego* w języku polskim była pierwsza edycja *Biblii gdańskiej* w 1632 roku. Od tego czasu aż do ostatniego rozbioru ani katolicy, ani protestanci nie wydali w kraju tego dzieła. Jedni i drudzy mogą się pochwalić edycjami zagranicznymi. Wspomniana *Biblia gdańska* do końca XVIII w. była wznawiana pięć razy¹.

W w. XVIII we Wrocławiu ukazały się dwa wydania *Biblii* Wujka. Śląsk od kilku wieków nie należał do Rzeczypospolitej, a diecezja wrocławska od niemal 100 lat tylko formalnie podlegała była arcybiskupowi gnieźnieńskiemu². W r. 1737 z Drukarni Akademickiej wrocławskich jezuitów wyszły *Ewangelie i epistoły* w przekładzie Wujka, a w 1740 tę samą drukarnię opuściła cała jego

¹ Ciekawa jest geografia wydawnicza *Biblii* w językach narodów zamieszkujących Rzeczpospolitą, zestawiona do r. 1795 (wydania *Biblii gdańskiej* oraz przekładu Wujka odnotowano do 1850 roku). *Biblia* w języku polskim: katolicka: Leopoldy – Kraków 1561, 1575 (1577); Wujka – Kraków 1599, Wrocław 1740, 1771 (1806), Warszawa 1821, Moskwa 1822, Lipsk 1838–1839, Lwów 1839–1840, Wrocław 1843, Lipsk 1844–1846; protestancka: *Biblia brzeska* – Brześć Litewski 1563; *Biblia nieświeska* – Nieśwież–Zasław 1572; *Biblia gdańska* – Gdańsk 1632, Amsterdam 1660, Halle 1726, Królewiec 1738, 1779, 1823, Brzeg 1768, Berlin 1810, Wrocław 1836, Poznań 1838. *Biblia* w języku ruskim: *Biblia Skoryny* – Praga 1517–1519; *Biblia ostrogska* – Ostróg 1580, Moskwa 1663, Supraśl 1743, Petersburg 1797. *Biblia* w języku litewskim: protestancka: Londyn 1660–1662, Królewiec 1735, 1738, 1755, 1816, Tyłża 1824; katolicka: Wilno 1816 (tylko *Nowy Testament*); *Biblia* w języku łacińskim (tylko wydanie w granicach Rzeczypospolitej): [Warszawa?] 1778. *Biblia* w języku niemieckim (tylko w granicach Rzeczypospolitej): protestancka: Gdańsk 1749. *Biblia* w języku hebrajskim: Kraków 1610. *Biblia* w języku łotewskim: Królewiec 1739.

Częściej wydawano *Nowy Testament* – w przekładzie Wujka: Kraków 1593, 1594, 1605, 1617, 1621, 1647, Chełmno 1772, Petersburg 1815, Moskwa 1819, Poznań 1820, Lipsk 1830, 1831, 1832, 1833, 1837, 1844, 1848; z *Biblii gdańskiej*: Amsterdam 1686, Brzeg 1708, 1725, 1751, 1753, 1796, Lipsk 1727, 1728, 1832, 1840, 1845, Królewiec 1730, 1736–1737, 1740, 1750, 1767, 1789, Berlin 1828, Warszawa 1834, Wrocław 1836.

Tylko niektóre wydania katolickie opatrzono aktualnym zezwoleniem władzy duchownej.

² Zob. W. Urban, *Zarys dziejów diecezji wrocławskiej*. Wrocław 1962, s. 95–96.

*Biblia*³. Wrocławscy jezuita należeli do prowincji czesko-śląskiej i prowadzili wówczas ożywioną działalność misyjną na Śląsku. Można sądzić, że wydanie przez nich *Biblii* miało taki sam cel jak jej pierwsza edycja w Krakowie w 1599 r. – walkę z protestantyzmem. Specjalnie zatem opracowano we Wrocławiu popularne wydanie *Pisma świętego*. W r. 1741 Śląskiem na dwa wieki zawładnęli Prusacy, którzy ograniczyli wpływy katolików. Wrocławscy jezuita w tym czasie przygotowali i w 1771 r. w Drukarni Akademickiej wytłoczyli naukową (według Kossowskiej) edycję *Biblii* Wujka. Nie cieszyła się ona wielkim zainteresowaniem czytelników. Po 30 latach nie sprzedane egzemplarze wykupił Korn i zmieniając kartę tytułową (rok 1806) sprzedawał jako swój nakład. Pierwsze wydanie wrocławskie zyskało sobie opinię poprawnego, natomiast drugie uważano za pełne błędów⁴.

W 1787 r. Ignacy Grebel zamieścił w „Gazecie Warszawskiej” następujący anons:

Biblia rzymskokatolicka w polskim języku przez ks. Wujka wydana w 3 tomach, edycja poprawiona, na pięknym papierze, pójdzie pod prasę. Prenumerata na nią zaczynać się będzie według osobnego prospektu od Nowego Roku⁵.

Nieznane są przyczyny, dla których krakowski księgarz nie zrealizował swego zamierzenia.

W r. 1804 kanonik krakowskiej katedry Wacław Sierakowski (1740–1806) podjął starania o wydanie *Biblii* Wujka. Niewiele na ten temat wiadomo. Najpełniejszą informację przekazał Ludwik Kosicki, który zapewniał, że posiadał dokumenty i relacje osób bliskich Sierakowskiemu. Ksiądz kanonik uzasadniając swą inicjatywę pisał:

należy ubolewać, że niekatolicy bardziej troszczyli się o *Biblię* w językach narodowych niż my, u nas bowiem ukazały się zaledwie trzy wydania, w tym dwa gdzie indziej, za granicą, a u nich już szęść. Mnie zaś tak bardzo podoba się tłumaczenie Jakuba Wujka, iż wątpię, czy jakikolwiek inny przekład mógłby je przewyższyć. Jednak skoro angielskim katolikom przypadło owo szczęście, że najnowszy katolicki przekład Alexandra Geddesa z 1796 r. na długo pokonał inne przekłady, to nie widzę powodu, iżby się nie spodziewać, że kiedyś dla większej chwały Pana i najświętszego Kościoła katolickiego zostanie wydana w uznanym przekładzie narodowa *Biblia* w języku polskim, która na długo okaże się lepsza od innych. Dopóki tak się nie stanie, cieszymy się oddającą wspaniale blask dawnej polskiej mowy *Biblią* Jakuba Wujka, którą wydajemy bez zmian, ponieważ otrzymała aprobatę od papieża Klemensa VIII, a ci, co zmieniają pierwotne wersje, nie czynią nic innego jak to, że nie mogąc rozpowszechnić ani nowego, ani starego tłumaczenia próbują dostosować się do pospółstwa, któremu nie podoba się nic prócz tego, co pachnie nowością. Należną zaś wzniosłość i godność ma dawna mowa, jaką tym bardziej powinniśmy szanować, im bardziej nasz język ojczysty zaczął cierpieć z powodu błędów niektórych pisarzy używających wyrazów śmiesznych, a czasem neologizmów. Uważamy, że słowa przestarzałe należy wytłumaczyć używając współczesnego języka i nie przez zmianę tekstu, lecz objaśnieniem opatrzonym gwiazdką i umieszczonym na marginesie lub pod tekstem; w ten sposób nie zostaje odjęte nic z wartości,

³ *Ewangelie i epistoły, tak niedzielne, jako i wszystkich świąt* [...]. Przez J. Wujka przełożone. Wrocław 1737. – *Biblia, to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*. Według łacińskiego przekładu [...] na polski język znowu przełożone przez ks. J. Wujka. Wrocław 1740.

⁴ *Biblia sacra Latino-Polonica vulgatae editionis auctoritate Sixti V et Clementis VIII Pont. Max. recognita summaris et notis theologicis, historicis et chronologicis illustrata*. Vratislaviae 1771. Zob. X. W. K., [W. Knapieński], *Wujek Jakub, jezuita*. Hasło w: *Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego z licznymi jej dopełnieniami* [...]. Wydana przez ks. M. Nowodworskiego. T. 32. Płock 1913, s. 361.

⁵ „Gazeta Warszawska” 1787, suplement do nr 88.

starożytności ani powagi, a jest oddana z należytą czcią sprawiedliwość majestatowi godnej podziwu sędziwości⁶.

Sierakowski otrzymał zgodę władz austriackich na druk *Biblii* Wujka. Przeznaczył na ten cel 50 000 zł, ale miał je ulokowane w jakimś przedsięwzięciu, które chybiło. Do śmierci (24 II 1806) nie zdołał zgromadzić niezbędnej kwoty i tak ów projekt upadł.

Latem 1814 r. zamierzono w Warszawie zorganizować Towarzystwo Biblijne. Możliwe, że inspirację stanowiło powstanie Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego, którego protektorem i honorowym członkiem był car Aleksander I. Nie bez znaczenia okazała się też aktywność Roberta Pinkertona – angielskiego duchownego, członka-emisariusza Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, który 20 VI 1814 rozpoczął podróż z Amsterdamu przez Berlin, Drezno, Wrocław, Warszawę, Pułusk, Białystok, Grodno, Wilno do Petersburga. Po drodze zapoznawał się z pracą lokalnych towarzystw biblijnych i starał się zaradzić ich kłopotom przekazując egzemplarze *Pisma świętego* z zasobów angielskiego Towarzystwa oraz udzielając z jego kasy zapomóg na kupno lub wydanie ksiąg świętych. W Warszawie przebywał 9 dni. Spotkał się z wieloma ludźmi różnych wyznań. Zaczął od rozmowy z Adamem Jerzym Czartoryskim, który ułatwiał mu dalsze kontakty. U Czartoryskiego i pod jego przewodnictwem wieczorem 26 VIII 1814 zebrało się 40 osób, które Pinkerton zapoznał z celami i statutem Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego. Zgromadzeni wyrazili gotowość uczestniczenia w pracach przyszłego Polskiego Towarzystwa Biblijnego. Postanowiono przedłożyć carowi prośbę o zezwolenie na powstanie nowej organizacji. Do petycji miano dołączyć listę osób gotowych się stowarzyszyć, a także projekt statutu. Wydaje się, że wyjeżdżając następnego dnia z Warszawy Pinkerton zabrał te dokumenty od Czartoryskiego. Nazajutrz po przybyciu do Petersburga (6 września, najprawdopodobniej starego stylu) emisariusz złożył ministrowi Wiktorowi Iwanowiczowi Koczubejowi sprawozdanie z podróży. Relacja z War-

⁶ L. Kosicki, *Brevis Bibliorum Polonicorum per editionum familias conspectus e schedis Ill. Comitis Wenceslai Sierakowski*. „Miscellanea Cracoviensia” fasc. 1 (1814), s. 99, 107–108. Przytoczony fragment przełożyła A. Kukła. Oto tekst oryginału: „*dolendum est, quod apud A catholicos major »Bibliorum« vernaculorum cura fuerit, quam apud nos, nam apud nos vix tres et duae quidem peregre alibi, apud illos jam sex editiones prodierunt (scilicet ad a. 1804). Mihi autem ita antiqua Jacobi Wuykii versio placuit, ut certe desperarem fieri posse, ut ab aliis superaretur. Verum tamen, quum et Anglis Catholicis id felicitatis contigisset, ut recentissima Catholica Alexandri Geddes a. 1796 versio longe alias interpretationes vinceret. Cur non liceat nobis sperare, non video: fore aliquando, ut ad majorem Dei gloriam et sacrosanctae Ecclesiae Catholicae incrementum vernacula »Biblia« Polonica ex interpretatione approbata in lucem proditura sint, quae nemine contradicente longe aliis praestent. Donec ita fiat, utamur nostris »Bibliis« Wuykianis antiqui Polonici sermonis candorem egregie servantibus, quae ideo a nobis nihil mutata eduntur, quia et approbatione sua a Summo Pontifice Clemente VIII obtenta gaudent, et antiquas versiones, qui mutant, ii nihil aliud agunt, quam ut nec novam nec veterem interpretationem, ut par esset, in lucem dare possint, et ad profanum vulgus se pertinere ostendant, cui nihil placeat, praeter quam quod novitatem redoleat. Est autem antiquo sermone sua majestas et perpetua dignitas, quam eo magis suspicere debemus, quo magis novis iisque interdum ridiculis inventis et vocabulis nostra lingua patria scriptorum quorundam vitio laborare coeperit. Verba igitur absoleta non mutatione textus, sed explicatione ad margines et sub textu adposita cum asteriscorum nota ex recentiori linguae usu explicanda esse censuimus, quo facto nec sensui nec antiquitati nec auctoritati approbationis quidquam detrahitur, vetustatis venerandae vero majestati jus suum cum honore debito redditur*”.

szawy była tak ważna, że pismo Czartoryskiego zostało przez ministra natychmiast przesłane carowi, który polecił Aleksandrowi Nikołajewiczowi Golicynowi, ministrowi spraw religijnych i oświecenia, a zarazem prezesowi Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego, przekazać Wasylowi Łanskojowi – namiestnikowi Księstwa Warszawskiego – cesarską decyzję, aby udzielił niezbędnej pomocy organizatorom Polskiego Towarzystwa Biblijnego. Nieznane są przyczyny, dla których przygotowania trwały jeszcze niemal 2 lata.

W zebraniu u Czartoryskiego oprócz gospodarza i Pinkertona uczestniczyli biskup katolicki i unicki z towarzyszącymi im duchownymi oraz świeccy, głównie katolicy i protestanci. Nieznane są ich nazwiska⁷. Dwa miesiące później prymas Ignacy Raczyński w liście do papieża Piusa VII tak ich scharakteryzował:

nowe Towarzystwo Bibliczne jest złożone z protestantów, niedowiarków i duchownych albo nieoświeconych, albo względem religii obojętnych⁸.

Opublikowana 13 I 1818 w „Gazecie Warszawskiej” lista osób zalegających z opłaceniem składek na rzecz Towarzystwa Biblijnego za okres 3 lat i 4 miesięcy, czyli od września 1814, wymienia 47 osób. Przynajmniej część z nich mogła uczestniczyć w pierwszym zebraniu.

Dowiedziawszy się o powstaniu Towarzystwa Biblijnego w Warszawie, a właściwie o pierwszym spotkaniu osób zainteresowanych, prymas Raczyński zwołał znajdujących się wówczas w stolicy biskupów „dla naradzenia się z nimi w tak delikatnej okoliczności”. Rozważano problem, czy pożyteczne dla krzewienia religii będzie wydanie *Biblii*. Uznano, że przykłady z historii świadczą, iż nie jest korzystna wolność czytania *Pisma świętego*, konieczne więc są ograniczenia dostępności tekstu⁹. Dlatego 29 X 1814 prymas w piśmie do papieża Piusa VII prosił o radę, jak ma postępować wobec nowego Towarzystwa, które postrzegał jako organizację ludzi działających na szkodę religii („jest to cios największy, jaki chcą zadać religii katolickiej”). Prosił też o radę, jak ma się zachować wobec planów wydania przez Towarzystwo *Biblii* Wujka¹⁰. Papież odpowiedział dopiero 29 VI 1816. Tymczasem Raczyński musiał przeciwdziałać powstaniu i zamierzeniom nowej organizacji.

⁷ Relacje R. Pinkertona przesłane Brytyjskiemu i Zagranicznemu Towarzystwu Biblijnemu 27 VIII 1814 z Warszawy i 13 IX [p.s.?] 1814 z Petersburga, zamieszczone w *The Eleventh Report of the British and Foreign Bible Society MDCCCXV with an Appendix and List of Subscribers and Benefactors* (London [1815], s. 9–10). Zob. też R. Pinkerton, relacja dla Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego z 22 X 1816 z Warszawy. W: *Extracts of Letters from the rev. Robert Pinkerton on His Late Tour in Russia, Poland and Germany; to Promote the Object of the British and Foreign Bible Society*. London 1817, s. 50–53. Pinkerton nie był jedynym emisariuszem brytyjskiego Towarzystwa działającym na rzecz tej organizacji na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. O jednym z nich niepocholebną opinię przekazał w swych wspomnieniach E. T. Massalski (*Z pamiętników <1799–1823>*). W zbiorze: *Z filareckiego świata. Zbiór wspomnień z lat 1816–1824*. Warszawa 1924, s. 252).

⁸ I. Raczyński, list z 29 X 1814 do Piusa VII. Cyt. za: S. Załęski, *Historia zniesienia zakonu jezuitów i jego zachowanie na Białej Rusi*. T. 2. Lwów 1875, s. 409–410.

⁹ Zob. W. Skarszewski, list z 2 I 1817 do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Centralne władze wyznaniowe, sygn. 202, s. 37–38. Dalej do tego zespołu akt odsyła skrót CWW. Pierwsza liczba po skrócie wskazuje sygnaturę, następne – stronicę.

¹⁰ Zob. Załęski, *loc. cit.*

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie przechowuje cztery kartki z notatkami dotyczącymi spraw omawianych przez Adama Jerzego Czartoryskiego m.in. z Aleksandrem I. Wśród ważnych spraw państwowych znajdują się również „zapytanie o pozwolenie założenia zgromadzenia biblijnego” oraz przypomnienia o składkach na Towarzystwo Biblijne. Prawdopodobnie Czartoryski nie przekazywał wówczas na ten cel żadnych kwot, brak bowiem odpowiednich zapisków. Notatki były czynione najprawdopodobniej w latach 1814–1816, przed ostatecznym uformowaniem się Towarzystwa¹¹.

Utworzenie Królestwa Polskiego, nadanie mu konstytucji i powołanie w 1815 r. organów rządzących przyniosło stabilizację wewnętrzną w tej części ziem polskich. To pozwoliło osobom zainteresowanym przystąpić w końcu do zakładania Towarzystwa. Czartoryski zwołał u siebie 9 V 1816 zebranie, na którym uchwalono program działania, statut i desygnowano władze organizacji. Prezesem został gospodarz zgromadzenia. Wiceprezesami obrano biskupów Franciszka Malczewskiego i Jana Pawła Woronicza oraz wojewodów Walentego Sobolewskiego, Tomasza Wawrzeckiego i generała Jana Henryka Dąbrowskiego. Bieżącymi pracami Towarzystwa mieli kierować dyrektorowie, którymi zostali: Stanisław Staszic, Andrzej Wołłowicz, Franciszek Ksawery Michał Bohusz, Adam Prażmowski, Karol Diehl, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Kalasanty Szaniawski, Andrzej Horodyski, Ksawery Kossecki, Karol Grabowski, Józef Wojda, Samuel Bogumił Linde.

Dla księgoznawcy najciekawszym dokumentem przyjętym na tym zebraniu jest program, w którym stwierdzano:

1. Niedostatek egzemplarzy *Pisma ś.* większy jest w naszym kraju niż w innych.
2. Pomnożona liczba egzemplarzy dzieła tak pożytecznego i tak powabnego powiększy liczbę czytających i uczących się czytać.
3. *Pismo ś.* zawierając, oprócz religijnej i moralnej nauki, obszerny zbiór wiadomości pożytecznych, roztropnych przestroóg i pięknej poezji przyłoży się do upowszechnienia [tj. wiadomości] nowych i oświecenia.
4. Przez wprowadzenie zwyczaju czytania *Pisma ś.* w niedziele i święta w przytomności zgromadzonej familii, domowników, czeladzi i służących pomnoży się liczba pożytecznych instytucji domowych, które są najpewniejszą rękojmą obyczajów.
5. Tłumaczenie *Biblii* ks. Wujka, drogi zabytek z czasów kwitnącego języka polskiego, posiadające jego jedność, obfitość, moc, tok i duch pierwiastkowy, upowszechnione w narodzie zbawienny wpływ mieć będzie na wydoskonalenie rzetelnej mowy ojczystej.
6. Drukarnie i papiernie krajowe zajmą się robotą, za którą dotąd pieniądze szły za granicę. Czystej pisowni i dokładnej korektury lepiej w kraju dopilnować będzie można¹².

Natomiast w statucie dodawano:

Przedmiotem tego Towarzystwa jest upowszechnianie i rozszerzenie za pośrednictwem duchowieństwa *Pisma ś.* z tłumaczeniem polskim ks. Wujka bez żadnych uwag i przypisów; dla innych zaś wyznań podług przyjętych od nich tłumaczeń w języku polskim najbardziej¹³.

W dokumencie tym nałożono na zarząd Towarzystwa zadanie ustalenia, ile egzemplarzy potrzeba „w różnych Polski częściach”, oraz zobowiązano do poczynienia starań, „aby księgi *Pisma ś.* najniższą ceną sprzedawane, a nie mającym za co kupić darmo dawane były”¹⁴.

¹¹ Bibl. Czartoryskich w Krakowie, rkps 5240, s. 135, 151, 153, 287.

¹² „Gazeta Warszawska” 1817, nr 13.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*.

Na początku 1818 r. ogłaszano:

[Towarzystwo] powzięło zamiysł uwiecznienia instytucji obmyśleniem funduszów, które by co lat pięć lub za każdym wydarzeniem potrzeby mogły ułatwić nabycie ksiąg świętych przez wybijanie coraz nowych edycji Pisma Bożego¹⁵.

Nie badania posłużyły twórcom cytowanych dokumentów do stwierdzenia, że w Polsce istniał szczególny niedostatek *Biblii* w języku ojczystym. Podstawą owej konstatacji były doświadczenia poszczególnych członków Towarzystwa. W tym czasie bodaj tylko Linde opierając się na swej znajomości piśmiennictwa mógł napisać: „Dla nas, Polaków [...], wypada ten wniosek, że Czesi prawie dwa razy więcej od nas różnych wydań całkowitych *Biblii* mają [...]”¹⁶. W języku polskim do końca XVIII w. ukazało się 13 wydań *Biblii*, a 21 w językach czeskim i słowackim¹⁷.

Przeglądając opublikowane inwentarze księgozbiorów prywatnych i kościelnych można dojść do wniosku, że polskie edycje *Pisma świętego* na krajowym rynku księgarskim były o wiele rzadsze od wydań obcojęzycznych, szczególnie łańskich i niemieckich, pochodzących z zagranicy. Mimo surowych zakazów kościelnych można było nieraz w księgozbiorach katolików znaleźć *Biblie* ewangelickie. Historycy sygnalizują przypadki wykorzystywania *Biblii* protestanckiej przez duchownych katolickich. W czasie wizytacji w diecezji krakowskiej w XVII i w pierwszej połowie XVIII w. na 294 parafie odnotowano *Pismo święte* tylko w 15, w tym w 2 były *Biblie* polskie. Biskup tej diecezji, Bernard Maciejowski, w 1601 r. w specjalnym liście do proboszczów zalecił im nabycie świeżo wydanej drukiem *Biblii* Wujka. Gdy został arcybiskupem gnieźnieńskim, wprowadził to zalecenie w 1607 r. do uchwał synodu piotrkowskiego, ale kuria rzymska wykreśliła ów zapis przed ich wydrukowaniem. Synody w Polsce od średniowiecza nakazywały proboszczom, aby do celów duszpasterskich posiadali *Pismo święte*. Arcybiskup warszawski Wojciech Leszczyński Skarszewski w liście pasterskim z 1824 r. do duchowieństwa zalecał plebanom lekturę *Pisma świętego*, głównie *Nowego Testamentu*, w którym za najważniejsze uznał *Ewangelie* i listy św. Pawła. Wydaje się, że niezbyt uzasadniony jest pogląd historyka Renaty Żurkowej: „Bardzo popularna [...] była *Biblia*, którą spotyka się w wielu egzemplarzach w tłumaczeniu polskim J. Wujka lub Leopoldy”¹⁸. Może tak było u mieszczan krakowskich w XVII wieku.

Nie posiadali *Pisma świętego* w języku polskim Łukasz Opaliński, Szymon Szymonowicz, Jan III Sobieski. Ignacy Krasicki umieścił w księgozbiorze Podstolego oba wspomniane przekłady, sam zaś kontentował się tylko *Biblią brzeską* i *Biblią Leopoldy*. Sto lat przed Krasickim zalecał Jakub Kazimierz Haur, aby dobry gospodarz miał w swej bibliotece tylko *Ewangelie*¹⁹. Mógł Podstoli otrzymać *Biblie* w spadku po przodkach światłych, gospodarnych

¹⁵ *Ibidem*, 1918, nr 4.

¹⁶ S. B. Linde, *O literaturze rosyjskiej*. „Pamiętnik Warszawski” 1815, t. 3, s. 26.

¹⁷ Liczbę wydań *Pisma świętego* w językach czeskim i słowackim ustalono na podstawie bibliografii *Knihopis českých a slovenských tisků od doby najstarší až do konce XVIII století* (red. Z. Tobolka. Díl 2, část 2. Praha 1941, s. 56–120).

¹⁸ R. Żurkowa, *Księgozbiory mieszczan krakowskich w XVII wieku*. „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 1967, s. 44–45.

¹⁹ Zob. J. N. Fijałek, *Pastoralna ks. Bernarda Maciejowskiego*. W: *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925*. Sekcja 4. Lwów 1925, s. 9. –

i zamożnych. Gdyby jemu przyszło oba przekłady nabyć, bardzo by się natrudził i sporo by go to kosztowało. Joachim Lelewel na początku lat dwudziestych XIX w. tak opisał możliwości nabycia polskiej *Biblii*:

Biblii brzeskiej cena spadła w naszych czasach. Zawsze jednak, gdy wydania Leopoldy co do wartości na równi z Wujkiem iść mogą i z nimi równać się chce *Nowy Testament* Seklucjana, *Biblia brzeska* wyżej od nich stoi. Znawca ksiąg cał dobry brzeskiej egzemplarz zbył za 12 czerwonych złotych. Im calsza, tym więcej warta. Ale Budnego *Biblia* przynosi brzeską, kiedy by miała tytuł, koniec i wcale mało uszczerbioną była, pewnie by około 20 dukatów za nią miłośnik nie żałował. Gdańska 1532 [właśc.: 1632 – M. P.], jakożkolwiek za rzadką ogłoszona, nietrudno znachodzi się. Widziałem zupełny egzemplarz około trzech czerwonych złotych utrzymujący się²⁰.

Nakreślona przez Lelewela sytuację zdają się potwierdzać katalogi księgarskie z tych czasów, jak też ślady starań różnych osób o nabycie wspomnianych książek, np. w 1808 r. Józef Zawadzki poszukiwał *Biblii* Budnego dla Adama Kazimierza Czartoryskiego²¹.

Inicjatywa Polskiego Towarzystwa Biblijnego rozwijała się równolegle z pracami Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego, które powstało na przełomie lat 1812/1813 i szybko utworzyło swoje oddziały w Wilnie, Białymstoku, Grodnie, Kamieńcu Podolskim i w innych miastach dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wydanie *Biblii* Wujka znalazło się również w programie tego Towarzystwa. Już w 1815 r. za jego sprawą ukazał się w Petersburgu *Nowy Testament*, który powtórnie wydrukowano w Moskwie w 1819 roku²². Pełny tekst *Pisma świętego* wyszedł w Moskwie w 1822 roku. Można byłoby sądzić, że starania obu Towarzystw stały się wobec siebie konkurencyjne, ale nie znajdujemy na to żadnego potwierdzenia.

Projekt Wacława Sierakowskiego i Polskiego Towarzystwa Biblijnego zmierzał do tego, by dać do ręki możliwie wielu Polakom bardzo trudno wówczas dostępny tekst *Biblii* Wujka. Cel ten mieścił się w wielkim planie ratowania i przypominania zabytków piśmiennictwa narodowego. Podkreślanie w obu przypadkach wartości języka *Biblii* Wujka współbrzmia z programem wydawniczym Wawrzyńca Mitzlera de Kolof, Franciszka Bohomolca, Hugona Kołłątaja, Tadeusza Mostowskiego, Franciszka Ksawerego Dmochowskiego²³, a szczególnie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, które wśród

J. Kracik, *Biblioteki parafialne a prywatne księgozbiory duchowieństwa. Dekanat Nowa Góra w XVII–XVIII wieku*. „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” t. 32 (1976), s. 261. – [T. J. Lubomirski], *Katalog książek biblioteki Najjaśniejszego i najpotężniejszego króla polskiego z Bożej łaski Jana III szczęśliwie panującego. Spisany w 1689 roku*. Kraków 1879, s. 8. – W. Szwarcówna, *Biblioteka Szymona Szymonowica*. Lublin 1989. – S. Graciotti, J. Rudnicka, *Inwentarz biblioteki Ignacego Krasickiego z 1810 r.* Wrocław 1973. – I. Krasicki, *Pan Podstoli*. Opracował J. Krzyżanowski. Kraków 1927, s. 31. – J. K. Haur, *Skład, abo skarbiec znakomitych sekretów ekonomii ziemiańskiej*. Kraków 1693, s. 169.

²⁰ J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje* [...]. T. 1. Wilno 1823, s. 196.

²¹ Zob. *Materiały do dziejów literatury i oświaty na Litwie i Rusi. Z archiwum drukarni i księgarni Józefa Zawadzkiego w Wilnie z lat 1805–1865*. Zebrał T. Turkowski. T. 1. Wilno 1935, s. 9, 12; t. 2 (1937), s. 19–20.

²² Nie wiadomo, kiedy Józef Zawadzki przygotował projekt (którego nie zrealizował) wytłoczenia w swej drukarni 5000 egzemplarzy *Nowego Testamentu* dla Towarzystwa Biblijnego w Petersburgu. Zob. *ibidem*, t. 2, s. 218–219.

²³ Zob. „Nowy Pamiętnik Warszawski” t. 5 (1802), s. 380–383. – K. Bednarska-Ruczajowa, *Literatura staropolska w lekturach profesorów krakowskich i wileńskich okresu*

różnych zadań postanawiało w swym statucie: „Przedrukować ważniejsze w języku ojczystym dzieła, osobliwie autorów dawnych, z przydaniem potrzebnych uwag i ułatwienia tańszego ich nabycia”²⁴.

Od 1814 r. zaczęły się ukazywać w Krakowie i w Wilnie publikacje świadczące, że inicjatywa Towarzystwa Biblijnego wywołała duże zainteresowanie w społeczeństwie polskim. Zajmowano się prawnokościelnymi kwestiami związanymi ze wznowieniem dzieła Wujka i starano się odpowiedzieć na pytanie: czy należy popularyzować *Pismo święte* wśród wiernych w Polsce? Przypominano zasady trydenckie²⁵ sprzed 250 lat oraz postanowienia polskiego prawa kościelnego. Myśli zawarte w drukach korespondowały z działaniami podejmowanymi przez prymasa Raczyńskiego.

Jest bardzo znamienne, że już pierwsza publikacja – artykuł historyczny Ludwika Kosickiego na temat polskich *Biblii* – przypominała w 1814 r. list pasterski prymasa Jana Wężyka z r. 1634, w którym zakazano posiadania, czytania i rozpowszechniania *Biblii gdańskiej*. W r. 1815 dokument ten został trzykrotnie przedrukowany. Prawdopodobnie uznano go za bardzo ważny i mimo upływu czasu oraz następujących zmian politycznych nadal podkreślano jego prawnokościelną moc²⁶. Może nie bez znaczenia było zawarte w liście uzasadnienie, w którym dowodzono, że Kościół katolicki, a właściwie jego biskupi są zobowiązani czuwać, aby tekst *Pisma świętego* nie uległ zniekształceniu, i oni tylko mają prawo decydować o jego upowszechnianiu.

Kosicki przypomniał historię polskich *Biblii*, poczynając od pierwszych drukowanych (katolickich i protestanckich) aż po 1810 rok. Praca została napisana najprawdopodobniej na seminarium prowadzonym przez Jerzego Samuela Bandtkiego, członka Warszawskiego Towarzystwa Biblijnego.

Prepozyt gąbiński, notariusz konsystorza kujawskiego i sekretarz kapituły wrocławskiej Teodor Majewski starając się o stopień doktora teologii w Akademii Krakowskiej przedstawił w 1815 r. tamtejszemu Wydziałowi Teologicznemu rozprawę *De lectione „Bibliorum” in lingua Polonica*. Zarysował w niej stan prawny problemu popularyzacji *Biblii*. Opierał się na zasadach trydenckich i uchwałach polskich synodów, ale najważniejszym dokumentem, który

Oświecenia. „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1988, nr 1/2, s. 136. — Ks. Hugona Kolltąja korespondencja listowna z Tadeuszem Czackim [...] przedsięwzięta w celu urzędzenia instytucji naukowych i pomnożenia oświecenia publicznego [...]. Wydał F. Kojasiewicz. T. 1. Kraków 1844, s. 12–44.

²⁴ A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk. 1800–1832. Monografia historyczna osnuta na źródłach archiwalnych*. Ks. 1. Kraków 1900, s. 342.

²⁵ Zob. W. Szczepański, *Nowy indeks ksiąg zakazanych oraz jego uzasadnienie, dzieje i nowe prawo*. Kraków 1903, s. 28, 156. — J. Kudasiewicz, „*Pismo św.*” w teologii i duszpasterstwie. *Rys historyczno-metodologiczny*. W zbiorze: „*Biblia*” w nauczaniu chrześcijańskim. Lublin 1991, s. 22.

²⁶ J. Wężyk, *Edictum, quo prohibetur lectio et venditio „Bibliorum Gedani” nuper impressorum*. W: Kosicki, *op. cit.*, s. 102–105. List ten przedrukowano w następujących publikacjach: F. de Salignac de la Mothe Fénelon: *Lettre [...] sur la lecture de l'Écriture Sainte en langue vulgaire*. [B.m. i r.]; *List [...] o czytaniu „Pisma świętego” w języku krajowym*. [B.m. i r.] — T. Majewski, *De lectione „Bibliorum” in lingua Polonica*. Cracoviae 1815, s. 14–19. List Wężyka bodaj po raz ostatni opublikowano, w wersji skróconej, w: *Decretales summorum pontificum pro Regno Poloniae [...]*. Ed. Z. Chodyński, E. Likowski. T. 3. Posnaniae 1883, s. 135–137.

przytoczył w całości, był dla niego list prymasa Wężyka. Majewski pisał swą rozprawę wiedząc o inicjatywie Czartoryskiego²⁷.

Prawdopodobnie pierwszą publikacją poświęconą rozważeniu korzyści z upowszechnienia *Biblii* był *List François de Salignac de la Mothe Fénelona*. List ten ukazał się przypuszczalnie w Krakowie w 1815 r. najpierw w języku francuskim i zaraz potem w polskim przekładzie. Autor *Przygód Telemaka* doszedł w *Liście* do wniosku, że korzystniejsze dla Kościoła i wiernych jest zgodne z zasadami trydenckimi ograniczenie czytania *Pisma świętego*. Do obu broszur dołączono zwięzłe wyjaśnienie po łacinie czwartej zasady trydenckiej dotyczącej publikowania i czytania *Biblii* oraz list prymasa Wężyka. *List Fénelona* w odmiennym przekładzie i bez dodatków ukazał się w Wilnie 1817 roku²⁸.

Jędrzej Pohl – wizytator generalny misjonarzy w Wilnie, bibliista – zauważył, że nie wystarczy *Biblię* czytać, ale trzeba ją rozumieć, a to zależy od przygotowania czytelników. Stąd nieograniczona lektura ksiąg świętych bywa źródłem herezji²⁹.

W Wilnie w 1819 r. ukazał się przekład książki profesora uniwersytetu w Marburgu, katolickiego proboszcza w tym mieście, Leandra van Essa; dowodził on, że *Biblia* jest podstawowym źródłem wiary i najpełniejszym wykładem praw Bożych, toteż powinna być powszechnie czytana³⁰.

Innocenty Seweryn Krzyszkowski (1789–1865) – trynitarz, student Uniwersytetu Wileńskiego – ogłosił najobszerniejszą rozprawę *O „Piśmie świętym” i czytaniu jego przez wszystkich*. Zamieszczały ją w odcinkach wileńskie „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” w 1823 roku. Zdaniem Krzyszkowskiego, *Biblię* może czytać każdy, kto zna prawdy wiary, wierzy i jest przekonany, że w *Piśmie świętym* nie ma niczego przeciwnego jego konfesji, oraz chce poznać i wypełniać wolę Boga. Herezje tworzyli uczeni kapłani, nie zaś prości ludzie, a zakaz trydencki dotyczy nie samego czytania, lecz użycia *Biblii* przeciw wierze. Wskutek poniesienia lektury *Pisma świętego* Kościół opierał swoje nauczanie na innych dziełach, będących „fałszywymi źródłami religii”³¹.

Publikacja pracy Krzyszkowskiego spowodowała protesty części duchowieństwa wileńskiego. Stanisław Szantyr chciał zamieścić w tym samym

²⁷ Majewski, *op. cit.*, s. 19.

²⁸ De Salignac de la Mothe Fénelon: *Lettre [...]; List [...]* o czytaniu „*Pisma świętego*” w języku krajowym; *List [...]* o czytaniu „*Pisma świętego*” w krajowych językach. Podług paryskiej edycji roku 1791. Przełożony z francuskiego. Wilno 1817. Fragment drugiego przekładu ukazał się w listopadowym numerze „Dziennika Wileńskiego” z r. 1816 (t. 4, s. 400–411).

²⁹ [J. Pohl], *Rozprawa: czy wolno wszystkim bez braku czytać księgi „Pisma świętego” w językach krajowych drukowane*. Wilno 1817.

³⁰ L. van Ess, *O potrzebie i pożytku czytania „Pisma świętego”. Wyjątki z dzieł świętych nauczycieli Kościoła i innych pisarzy zebrane*. Wilno 1819. W listopadowym numerze „Dziennika Wileńskiego” z r. 1817 (t. 6, s. 511–517) zamieszczono przetłumaczoną z rosyjskiego czasopisma „Syn Otieczestwa” (1817, nr 25, s. 104–108) informację o wydaniu rosyjskiego przekładu książki van Essa.

³¹ I. S. Krzyszkowski, *O „Piśmie świętym” i czytaniu jego przez wszystkich*. „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z Wiadomościami ku Wydoskonaleniu jej Służącymi” 1823, t. 1, s. 221–247; t. 2, s. 169–193, 241–260, 305–320; t. 3, s. 1–31, 101–118, 235–267, 329–412.

czasopiśmie artykuł polemiczny, ale został on odrzucony³². Ślad ścierania się poglądów w środowisku wileńskich duchownych poświadcza zakończenie omawianego artykułu Krzyszkowskiego. Podano tam nazwiska trzech księży, doktorów teologii (Mamert Herbut, Antoni Zbyszkowski i Tadeusz Majewski), którzy na polecenie komitetu naukowego wydającego „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” zbadali tę budzącą zastrzeżenia pracę i orzekli, że nie znajdują w niej niczego przeciw wierze katolickiej³³.

Ksiądz Michał Korczyński w 1821 r. dostrzegł pilną potrzebę wydania *Biblii*, w której równolegle wydrukowano by tłumaczenie Wujka i współczesne, łatwe do zrozumienia, z krótkimi przypisami. Miałaby to być edycja przeznaczona głównie na użytek duchowieństwa:

Skąd bowiem ksiądz nasz czerpać ma zdrową egzegetykę, gdy w całym kraju ledwie może u dziesięciu znajdzie w tym rodzaju co dobrego w szafie?³⁴

W październiku 1821 warszawska księgarnia Węckiego i Zawadzkiego ogłaszała, że ma w sprzedaży wydane w Poznaniu w 1820 r. Józefa Muczkowskiego *Powieści z „Starego i Nowego Testamentu” według Wulgaty tłumaczenia Wujka*, przeznaczone do użytku szkolnego jako podręcznik³⁵.

Echa dyskusji prowadzonej przez duchownych można odnaleźć w pismach katolików świeckich. Jan Śniadecki w 1816 r. pisał powołując się na Piotra Skargę:

jest w Kościele katolickim to mądre i zbawienne postanowienie, aby czytanie *Biblii* nie było wszystkim bez braku pozwalane³⁶.

Wileńskie polemiki tylko w części można łączyć z wydarzeniami w Warszawie i w Królestwie Polskim. Związane były głównie z bardzo szybkim rozwojem na terenie całego cesarstwa Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego oraz z jego aktywnością wydawniczą. Działania Towarzystwa aprobowała znaczna część wyższego duchowieństwa katolickiego Rosji wraz ze Stanisławem Sierżenczewiczem (1731–1825) – arcybiskupem mohylowskim, metropolitą Kościoła katolickiego. Rosyjskie Towarzystwo Biblijne prowadziło bardzo ożywioną działalność popularyzatorską. Wydawało broszurki omawiające cele i zadania tej organizacji oraz publikowało sprawozdania z jej działalności³⁷. W owych wydawnictwach niejednokrotnie dowodzono potrzeby

³² S. Szantyr, *Zbiór wiadomości o kościele i religii katolickiej*. Poznań 1893, s. 303–304.

³³ Krzyszkowski, *op. cit.*, t. 3, s. 411–412.

³⁴ M. Korczyński, *Uwagi tłumacza przy życiu Heggelina*. W: J. M. Sailer, *Ksiądz Pleban, czyli Wizerunek dobrego dusz pasterza, Ignacego Walentego Heggelina, plebana w Warthauzie [...]*. Lwów 1821, s. LXVII–LXXIII.

³⁵ Zob. anons zamieszczony 30 X 1821 w „Gazecie Warszawskiej” (nr 174).

³⁶ Z. Szczeropolski [Jan Śniadecki], *Do Redaktora „Pamiętnika Warszawskiego” z Kruszwy 30 grudnia 1816 roku*. W: *Pisma rozmaite*. T. 3. Wilno 1818, s. 112–113. Zob. P. Skarga, *przedmowa w: Żywotów świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok wybranych [...]*. Cz. 1. Wiedeń 1860.

³⁷ W Rosji towarzystwa biblijne wydały: *O bibejskich obszczestwach i uczrzedzieniu takowago że w Sanktpietierburgie*. Sanktpietierburg 1813. — *O towarzystwach biblijnych i ustanowieniu onegoż w St. Peterzburgu [!]*. Wilno 1913. — *O bibejskim Towarzystwie mianowicie w Rosji*. [B.m. 1816]. — *O Towarzystwie Biblijnym wiadomość dla obywateli guberni grodzieńskiej*. Grodno 1816. — *O celu Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego i środkach do jego osiągnięcia*. Wilno 1818. — K. Kubieszowski, *Mowa [...]* miana przy otwarciu Białostockiego Biblijnego Komitetu dnia 18 stycznia 1817 roku w Białymstoku. [B.m. i r.]. — *Pierwsze posiedzenie publiczne Oddziału*

upowszechnienia *Biblii*, np. podczas inauguracji białostockiego oddziału Towarzystwa tej sprawie poświęcił swą mowę książd kanonik archidiacon białostocki Kazimierz Kubeszowski³⁸. W tym czasie Warszawskie Towarzystwo Biblijne nie wydało żadnej broszury popularyzującej w społeczeństwie jego cele, zamierzenia i działania.

Ze względu na szczególną rolę *Biblii* w kulturze należy tu poszerzyć zestaw wypowiedzi na jej temat. Filip Nereusz Golański w swym podręczniku *O wymowie i poezji* (Wilno 1786; wydania następne: 1788 i 1808) sporo miejsca poświęcił dowodzeniu, że *Biblia* jest wzorem pięknej wymowy. Przytaczał przykłady zaczerpnięte z łacińskiej wersji *Pisma świętego*, ale dopełniał je polskimi wierszowanymi przekładami kilku fragmentów *Starego Testamentu*³⁹.

Ignacy Krasicki w dziele *O rymotwórstwie i rymotwórcach* literackim wartościom *Biblii* poświęcił nieco ponad dwie stronicie i zilustrował swe uwagi dwoma niewielkimi fragmentami z *Księgi powtórzonego prawa* (rozdz. 32, wersety 1–3, 10–11). W drugiej części rozprawy, gdzie podawał najcelniejsze fragmenty z różnych utworów, *Biblię* pominął⁴⁰.

Jeszcze mniej miejsca, bo tylko jeden akapit, poświęcił tej sprawie Euzebiusz Słowacki:

Najdawniejsze ślady wschodniej poezji w rodzaju lirycznym, uczącymi i opowiadalnymi, znajdują się w niektórych księgach *Pisma św.*, które albo całe mają wysłowienie poetyczne, albo niektóre tylko miejsca i wcielone w siebie pienia zawierają. Poezja u Hebrajczyków tym większy i mocniejszy wpływ miała, iż była Boskich objawień narzędziem i wiele się przyłożyła do ukształtowania tego ludu i rozwinięcia jego narodowego ducha⁴¹.

Obszerniej przedstawił piękno *Biblii* w swych uniwersyteckich wykładach wydanych w 1820 r. Leon Borowski⁴². Ilustrował je przykładami wierszowanych fragmentów *Pisma świętego*, które przełożył z Johanna Gottfrieda Herdera.

Ludwik Osiński w swych wykładach nie dostrzegął *Biblii*, poza *Psalmami*⁴³.

Kazimierz Brodziński w 1818 r. opublikował w „Pamiętniku Warszaw-

Wileńskiego Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego. Wilno 1819. — *Über Fortschritte der Russische Bibel-Gesellschaft im Jahre 1819*. [B.m. i r.]. — *Wezwanie od Komitetu Rosyjskiego Biblijnego Towarzystwa*. Petersburg 1820. — *O celi Rossijskago Biblejskago Obszczestwa i sriedstwach k dostiżeniju onoj*. Pietierburg 1820. O działalności Rosyjskiego Towarzystwa Biblijnego pisali m.in. N. Astafjew (*Opyt istorii „Biblii” w Rossii*. „Żurnal Ministerstwa narodnago proswieszczenija” 1888, cz. 259, otd. 2) i A. Pypin (*Rossijskoje Biblejskoje Obszczestwo*. „Wiesticnik Jewropy” 1868, t. 4–6).

³⁸ Kubeszowski, *op. cit.*

³⁹ F. N. Golański, *O wymowie i poezji*. Wilno 1808, rozdz. pt. *Wymowa „Pisma świętego”*.

⁴⁰ I. Krasicki, *Dziela poetyckie*. Edycja nowa i zupełna przez F. Dmochowskiego. T. 3. Warszawa 1803, s. 4–6.

⁴¹ E. Słowacki, *O poezji*. W: *Euzebiusza Słowackiego dzieła z pozostałych rękopismów ogłoszone*. T. 2. Wilno 1826, s. 65.

⁴² L. Borowski, *Uwagi nad poezją i wymową pod względem podobieństwa i różnicy*. W: *Uwagi nad poezją i wymową i inne pisma krytyczno-literackie*. Wybrał i opracował, indeks zestawiał S. Buśka-Wroński. Warszawa 1972, s. 44–50. Rozprawa ukazała się jednocześnie jako druk samoistny i w „Dzienniku Wileńskim” (1820, t. 1–3).

⁴³ L. Osiński, *Dziela*. Przedmowa F. S. Dmochowski. T. 3. Warszawa 1861, s. 248–257; t. 4, s. 59–61.

skim” rozprawę *O klasycyzności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*, w której stwierdzał:

własności narodu naszego, które dzieje wskazać mogą, [...] [oraz] wartowanie [...] pism Greków i Rzymian obok *Biblii* i poezji chrześcijańskiej średniego wieku nadają poezji polskiej czasów Kochanowskich piętno narodowości⁴⁴.

Nie tylko podkreślał literackie walory Księgi ksiąg, ale fragmenty *Pisma świętego* przełożone przez Herdera mową związaną tłumaczył na język polski. Gdy trzeba było, wspomagał się polskimi przekładami – głównie *Biblią gdańską*, ale znał też tekst Wujka⁴⁵.

We Wrocławiu u Korna w 1816 r. ukazał się polski przekład „do użycia młodzieży” książki François René de Chateaubrianda *Duch wiary chrześcijańskiej, czyli jej piękność i zalety*, której osobny rozdział słał literackie piękno *Pisma świętego*⁴⁶.

Trudno uwierzyć, że ówczesna młodzież słuchając wykładów i czytając wspomniane podręczniki przyswajała sobie sądy o *Biblii* jako wiedzę encyklopedyczną, której się nie sprawdza w osobistej lekturze. Z tym jednak bywały kłopoty. Katolicy musieli pokonać dwie przeszkody: zdobyć trudno dostępny tekst i uzyskać od właściwej władzy duchownej zgodę na jego czytanie. Protestanci takich kłopotów nie mieli. Syn Wawrzyńca Puttkamera i Maryli z Wereszczaków wspominając swego ojca stwierdził, że w rodzinnym domu odbywało się „codzienne odprawianie nabożeństwa wspólnie ze wszystkimi domownikami, czytanie *Pisma świętego*, Boskich słów *Ewangelii* [...]”⁴⁷. Był to dom ewangelików reformowanych.

Zdaje się, że Julian Ursyn Niemcewicz był jednym z nielicznych polskich pisarzy świeckich nie rozstających się z *Biblią*. Świadczą o tym znakomity pamflet polityczny na przywódcę targowiczian Szczęsnego Potockiego (*Fragment Biblii targowickiej*), reminiscencje biblijne w utworach pisanych po powstaniu kościuszkowskim w rosyjskim więzieniu oraz cytaty z *Księgi powtórzonego prawa* zapisany w pamiętniku 6 VIII 1811 w Neplach⁴⁸.

Powołanie władz Towarzystwa w maju 1816 nie uwolniło od kłopotów Czartoryskiego jako prezesa. Jednak już na zebraniu 21 października tegoż roku – jak się dowiadujemy ze sprawozdania:

⁴⁴ K. Brodziński, *O klasycyzności i romantyczności tudzież o duchu poezji polskiej*. W: *Pisma estetyczno-krytyczne*. Opracował A. Łucki. T. 1. Warszawa 1934, s. 55.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 50, 78–79. Zob. też Z. J. Nowak, Kazimierz Brodziński wobec „*Biblii*”. W zbiorze: „*Biblia*” a literatura. Lublin 1986.

⁴⁶ F. R. de Chateaubriand, *Duch wiary chrześcijańskiej, czyli jej piękność i zalety*. Wydanie skrócone do użycia młodzieży. Przełożone z francuskiego przez K. Giżyckiego. Wrocław 1816, s. 70–88.

⁴⁷ S. Puttkamer, *Biografia Wawrzyńca Puttkamera pisana przez jego syna*. W: K. Grzybowska, *Wspomnienie o mężu Maryli*. „*Twórczość*” 1947, z. 3, s. 29. M. z Wereszczaków Puttkamerowa w liście z 23 XI 1822 informowała T. Zana, że czyta *Nowy Testament*. Zob. *Korespondencja Filomatów*. Wybór i opracowanie M. Zielińska. Warszawa 1989, s. 348.

⁴⁸ J. U. Niemcewicz: *Fragment Biblii targowickiej*. Frankfurt [właśc.: Wiedeń] 1792; *Smutki Juliana Ursyna Niemcewicza w więzieniu moskiewskim pisane do przyjaciela*. Z rękopisu wydał L. Kamyrkowski. Lublin 1932; *Podróże historyczne po ziemiach polskich między rokiem 1811 a 1828 odbyte*. Paryż 1858, s. 89–90. Zob. też Cz. Zgorzelski, *Dzieje psalmu „Super flumina Babylonis” w poezji polskiej XIX wieku*. Szkic historycznoliteracki. W zbiorze: „*Biblia*” a literatura, s. 315–317.

Książę Imć Prezes oznajmił Towarzystwu, iż przeszkody, które mu dotąd nie pozwalały rozpocząć skutecznie swych czynności, a które wpływały to ze skutków nieszczęść krajowych, to z opozycji niektórych uprzedzonych osób, mianowicie z niechęci przeciw temu przedsięwzięciu ks. arcybiskupa gnieźnieńskiego i cyrkulacji listu papieża ganiącego towarzystwa biblijne; że przeszkody te i trudności za zupełnie uprzątnione odłąd uważać można⁴⁹.

Latem 1816 prymas Raczyński otrzymał *breve* papieża z 29 czerwca tegoż roku, w którym Pius VII pochwalił arcybiskupa gnieźnieńskiego za to, że kierując się obowiązkiem wyjaśnił wiernym niegodziwość i podstępność planu wydania *Biblii*. Przypomniął ogłoszony w 1757 r. dekret Kongregacji Indeksu,

który nie zezwala na przekłady *Biblii* w językach narodowych, jeśli nie zostaną uznane przez Stolicę Apostolską albo wydane z komentarzami zaczerpniętymi z [pism] świętych Ojców Kościoła⁵⁰.

Prymas na początku września rozesał z Ciężenia kopię papieskiego *breve* ordynariuszom diecezji Królestwa Polskiego. Zastrzegął się przy tym:

Lubo z ostatnich politycznych wypadków polityczne między nami związki ustały, przecież stosunki duchowne z hierarchii Kościoła wynikające, a na wspólnej sprawie religii oparte, ustawać nie powinny⁵¹.

Breve spowodowało kryzys w Towarzystwie — odsunęli się od pracy w nim biskupi i inni duchowni katolicy. Rozpowszechnianie papieskiego listu bez zgody władz państwowych było sprzeczne z obowiązującym od 1808 r. prawem.

Trudno obecnie należycie ocenić rolę angielskiego duchownego Roberta Pinkertona, przedstawiciela Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego w Rosji, który 12 X 1816 przybył do Warszawy. Po zapoznaniu się z kłopotami Warszawskiego Towarzystwa zdał o nich relację Nowosilcowowi, a ten niezwłocznie zreferował je Aleksandrowi I bawiącemu wówczas w Warszawie. Car zgodził się być pierwszym członkiem i protektorem Warszawskiego Towarzystwa Biblijnego⁵². Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powołując się na decyzję władcy skierowała 5 XI 1816 do biskupów prośbę o zwrot *breve* papieskiego. Wszyscy prócz biskupa lubelskiego Wojciecha Skarszewskiego (1742–1827) oddali otrzymane od prymasa kopie. Ostatecznie po upomnieniu i Skarszewski odesłał dekret, ale zachował sporządzony przez siebie duplikat⁵³.

Zebranie Towarzystwa 21 X 1816 było poświęcone m.in. uzupełnieniu składu zarządu. Wiceprezesem został wówczas Stanisław Kostka Potocki. Z duchownych swą funkcję zachował tylko Adam Prażmowski. W opublikowanym niespełna 4 miesiące później sprawozdaniu z zebrania zwrócono uwagę na to, że prymas wprowadził papieża w błąd informując go, „jakoby

⁴⁹ „Gazeta Warszawska” 1817, nr 13.

⁵⁰ Zob. A. Theiner, *Die neuesten Zustände der katholischen Kirche beiden Ritus in Polen und Russland seit Katherina II. bis auf unsere Tage. Dokumente.* Augsburg 1841, s. 143–144. Przytoczony fragment przełożyła z łaciny A. Kukła.

⁵¹ I. Raczyński, list z 8 IX 1816 do J. P. Woronicza. CWW 202, 21–22.

⁵² Zob. „Gazeta Warszawska” 1817, nr 13.

⁵³ Zob. CWW 202, 7–41. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego omawiała 8 X 1816 raport ministra Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego dotyczący *breve* papieskiego. Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Protokoły Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, t. 3, s. 218.

Towarzystwo już nieaprobowaną *Biblią* wydrukowało”, dlatego postanowiono wydać akceptowaną *Biblię* Wujka i to nie zwlekając:

w naszym kraju nadzwyczajnie mała jest liczba egzemplarzy *Pisma ś. I* z tego także powodu nie należy dłużej w Warszawie odwlekać skutecznienia tego przedsięwzięcia, iż niektóre miasta prowincjonalne, jak Kamieniec Podolski, Witebsk, Kraków, Gdańsk, Poznań, towarzystwa biblijne już pozakładały⁵⁴.

Musiało minąć 5 lat, zanim zamierzenie wykonano.

Obecny na zebraniu Pinkerton postulował wykreślenie ze statutu, czyli z *Zasad Biblijnego Polskiego Towarzystwa*, zapisu, że owa organizacja upowszechniać będzie *Biblię* Wujka „za pośrednictwem duchowieństwa”. Zdaniem angielskiego duchownego zapis ten był odstępstwem od tekstu statutu Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego. Prawdopodobnie duchowni katoliccy nie od razu wycofali się z Towarzystwa. Jeszcze 30 X 1816 list do cara oprócz Czartoryskiego i Potockiego podpisał również biskup Malczewski. W opublikowanym na początku 1818 r. wykazie 65 osób, które zadeklarowały opłacanie składek lub wspomóżenie Towarzystwa jednorazowym datkiem, a tego nie dopełniły, nie było biskupów katolickich, nawet Prażmowskiego⁵⁵.

Oba zebrania w 1816 r. nie zakończyły spraw organizacyjnych. Już w następnym roku faktyczne kierownictwo przejął Stanisław Kostka Potocki, który złączył Towarzystwo z kierowaną przez siebie Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Sekretarzem został pełniący w Komisji tę funkcję Gerard Maurycy Witowski. Prawdopodobnie Potocki był prezesem urzędującym, a po jego śmierci Czartoryski musiał bardziej aktywnie kierować organizacją.

Potocki przystępując do pracy w Towarzystwie Biblijnym miał jasno sprecyzowany cel: dążyć do podniesienia poziomu wykształcenia polskiego kleru. W wygłoszonej 30 IX 1815 *Mowie na zamknięciu egzaminu w Liceum Warszawskim* stwierdzał:

życzyć wszelako należy, żeby jego [tj. duchowieństwa] oświecenie ogólniejszym stało się, a za tegoż pomocą mogli więcej pasterze rozlewać na lud sobie powierzony największe z dobrodziejstw, to jest moralne oświecenie, jedynie zdolne wykorzystać zadawnione w nim nałogi i do rządneho przyzwyczać go życia⁵⁶.

Ogłaszając w „Gazecie Warszawskiej” z 15 II 1817 *Zasady* i poprzedzone wstępem – odezwą do społeczeństwa obszerne informacje o odbytych w 1816 r. zebraniach Towarzystwo rozpoczęło gromadzenie funduszków na druk *Biblii* (Pinkerton w imieniu Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego już 21 X 1816 zadeklarował polskiej organizacji 500 funtów szterlingów). Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciła się 11 II 1817 do komisji wojewódzkich, aby komisarze odpowiedzialni za wydziały wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozpoczęli zbiórke

⁵⁴ „Gazeta Warszawska” 1817, nr 13.

⁵⁵ Zob. *ibidem* oraz: 1818, nr 4. Przyjęło się uważać stowarzyszenia biblijne tworzone z inspiracji Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego za organizacje protestanckie. Współcześni odróżniali wśród nich towarzystwa katolickie, tj. skupiające katolików i działające w ich środowiskach w Strassburgu, Frankfurcie, Regensburgu, Warszawie i Krakowie. Zob. K., *Über die Bibelgesellschaften*. „Intelligenblatt zur Wiener allgemeinen Literaturzeitung” 1816, nr 39.

⁵⁶ S. K. Potocki, *Mowa przy zamknięciu egzaminu w Liceum Warszawskim miana dnia 30 września 1815 roku*. W: *Pochwały, mowy i rozprawy*. Cz. 2. Warszawa 1816, s. 181.

pieniędzy na druk *Biblii* Wujka i przekazywali je Towarzystwu Biblijnemu. Komisja plocka, podlaska i krakowska niemal natychmiast zawiadomiły o wyznaczeniu osób odpowiedzialnych za to przedsięwzięcie⁵⁷. Sprawy finansowe chyba nie były mocną stroną działalności Towarzystwa. Nie najlepsze wrażenie musiała wywołać opublikowana na początku 1818 r. lista osób, które pisemnie zobowiązały się płacić składki lub złożyć jednorazowe datki, a tego nie uczyniły. Na czele owej listy widniały nazwiska obu prezesów: Adama Jerzego Czartoryskiego i Stanisława Kostki Potockiego. Jeszcze raz na początku 1819 r. zarząd Towarzystwa publicznie przypomniał członkom o obowiązku opłacenia składek⁵⁸. Nie zalegał bodaj tylko Aleksander I, który pod koniec 1817 r. polecił wypłacić 18 000 zł (jednorazowa darowizna 15 000 zł i składka roczna – 3000 zł). Składki regulował bez opóźnień⁵⁹. Nie wiadomo, ile pieniędzy posiadało Towarzystwo, gdy w 1818 r. Natan Glücksberg przystępował do druku *Biblii*.

W czasie kolejnej podróży do Polski rozmawiał Pinkerton w Gnieźnie z biskupem Marcinem Siemieńskim na temat przypisów i objaśnień w zamierzonym w Warszawie wydaniu *Biblii* Wujka⁶⁰. Jest to jedyny ślad kontaktów działaczy organizacji z przedstawicielami Kościoła katolickiego w sprawie planowanej edycji. Warszawskie Towarzystwo rozpowszechniało w Królestwie Polskim wydany w Rosji przez tamtejszą organizację *Nowy Testament*. Działo się to wbrew potępiającym działalność wydawniczą towarzystw biblijnych listom papieża do arcybiskupów Raczyńskiego i Siestrzenecwicza⁶¹. Wspomniany już list pasterski prymasa Jana Wężyka sugerował, że biskupi winni wyrazić zgodę na rozpowszechnianie *Biblii* w swych diecezjach. Prałat Aleksander Dobrzański z Kielc odsyłając w 1816 r. *breve* papieskie zauważył, że nie wykorzystał tego dokumentu, bo nie stwierdził w swej diecezji pojawienia się *Pisma świętego* wydanego przez Towarzystwo Biblijne (CWW 202, 30). W następnym roku takie wypadki mogły już się zdarzać. Warszawskie Towarzystwo w czerwcu 1820 otrzymało z Petersburga 260 egzemplarzy pięknie oprawionego *Nowego Testamentu* (Moskwa 1819). Z okazji kończącego się roku szkolnego przeznaczono je na nagrody dla wyróżniających się uczniów – w ten sposób rozdysponowano 226 egzemplarzy. Decyzję podjęło z pominięciem czynników kościelnych Towarzystwo oraz połączona z nim Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (CWW 202, 49 – 50, 52, 57 – 58).

⁵⁷ Zob. CWW 202, 42–45. – Pinkerton, relacja dla Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego z 22 X 1816 z Warszawy, s. 52. – „Gazeta Warszawska” 1817, nr 13.

⁵⁸ Zob. „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1819, nr 1.

⁵⁹ Upoważnienie cara dla namiestnika do asygnowania Warszawskiemu Towarzystwu Biblijnemu 18 000 zł omawiała Rada Administracyjna Królestwa Polskiego. Pieniądze Rada przekazała 10 II. Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Protokoły Rady Administracyjnej, t. 6, s. 8, 70. O kolejnej wpłacie 3000 zł informował Witowski 15 V 1819 (CWW 202, 48).

⁶⁰ R. Pinkerton, list do S. B. Lindego z 18 VIII 1818 z Poznania. Bibl. Jagiellońska, rkps 3470. Może rozmowa Pinkertona z biskupem M. Siemieńskim dotyczyła planów wydania *Nowego Testamentu* w przekładzie Wujka przez poznański oddział Pruskiego Towarzystwa Biblijnego. Zob. *Sixteenth Report of the British and Foreign Bible Society MDCCCXX with an Appendix Containing Extracts of Correspondence*. London 1820, s. 112–113.

⁶¹ Pius VII, *breve* do S. Siestrzenecwicza z 3 IX 1816. W: Szantyr, *op. cit.*, s. 304–311. Wersję łacińską podał Theiner (*op. cit.*, s. 138–142).

Przystępując do wykonania swego zamierzenia Towarzystwo miało do wyboru 3 różne edycje *Biblii* Wujka: pełne wydanie z r. 1599, popularne z 1740 i naukowe z 1771. Zdecydowano się skorzystać z edycji z 1740 roku.

Wrocławscy jezuita przygotowując wydanie popularne *Biblii* dokonali następujących zmian w edycji Wujka.

1. Pominięto dedykację Zygmuntowi III.

2. Tytuł przedmowy prymasa Stanisława Karnkowskiego poprzedzono zdaniem: „Aprobacja *Biblii* roku 1599 w Krakowie wydanej, według której ta nasza przedrukowana jest”. Z obszernej przedmowy zachowano tylko końcowy akapit.

3. Tekst *Biblii* z 1599 r. poprzedza *Apparatus sacer, to jest przygotowanie do pożytecznego czytania „Pisma ś.”* W obszernej tej rozprawie w 11 rozdziałach zreferowano wiele zagadnień związanych z przekładem *Biblii* – m.in.: w jakich językach zachowało się *Pismo święte*, jak ważne jest ustalenie najważniejszego tekstu do tłumaczenia, pisano o władzy Kościoła katolickiego w tej sprawie, o polskich przekładach, bibliach heretyckich i „jak ma być czytane *Pismo ś.”* Z niewielkimi skrótami przedrukowano tylko 3 rozdziały, w których omówiono podstawy tekstu do tłumaczenia, przygotowanie przekładu *Biblii* i sposób jej czytania.

4. W wydaniu z 1599 r. zamieszczono na marginesach zwięzłe objaśnienia, a we wrocławskim przedruku część z nich ograniczono do odesłań do innych miejsc w *Biblii* i przesunięto na końcu wersetów, których dotyczą. W wydaniu z 1771 r. objaśnienia pozostawiono na marginesach. Dodano, chyba wzorem protestanckim, na początku każdego rozdziału krótką zapowiedź treści. Czasem wykorzystano do tego przypisy z pierwszego wydania. Umieszczone po każdym rozdziale notki objaśniające uległy bardzo wyraźnemu ograniczeniu.

5. Wrocławscy jezuita wydrukowali *Biblię* w dogodniejszym formacie – w „ósemce”.

Wrocławskie wydanie z 1740 r. było podstawą przedruków dokonanych przez Warszawskie i Rosyjskie Towarzystwa Biblijne.

W połowie 1818 r. Towarzystwo Biblijne zleciło Natanowi Glücksbergowi druk *Biblii* Wujka. Według świadectwa Witowskiego było to zlecenie szczególne. Dla jego wykonania z Paryża zostały sprowadzone czcionki, bo „wtenczas jeszcze nie było drukarni w Warszawie, jaka by mogła godnie tę edycję uskutecznić”. Towarzystwo swym zleceniem przyczyniło się do stworzenia przez Glücksberga „najpiękniejszej drukarni, jakiej w Polsce nie było”. Czcionki nadeszły w marcu 1819, a druk *Biblii* rozpoczęto na początku następnego miesiąca. Prace trwały ponad 2 lata. Towarzystwo niepokoiło się zbyt powolną realizacją swego zlecenia. Witowski w sierpniu 1820 zapewniał Potockiego, że drukuje się przeciętnie 1,5 arkusza tygodniowo⁶². Było wówczas wytłoczonych 60 arkuszy, a od podjęcia druku minęło około 70 tygodni, czyli rzeczywista średnia wynosiłaby około 0,85 arkusza na tydzień. Sądzić można, że druk *Biblii* z nieznanymi przyczyn odbywał się z przerwami.

Trudno ustalić, kiedy Glücksberg zakończył druk *Biblii*. Ukazanie się

⁶² G. M. Witowski, list do S. K. Potockiego z 24 VIII 1820. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Publiczne Potockich, rkps 152, s. 594–596.

każdego dzieła, które wychodziło z jego drukarni, ogłaszał w prasie oraz w wydawanym przez siebie tygodniku – „Gazecie Literackiej”. To właśnie czasopismo w numerze 17 z 24 IV 1821 zamieściło następującą informację:

Towarzystwo Biblijne Warszawskie wydaje w roku bieżącym 5000 egzemplarzy *Biblii Starego i Nowego Testamentu*, które pod względem poprawności, charakterów, druku i papieru z najstaranniejszymi edycjami zagranicznych towarzystw mogą być porównane. Edycja ta jest bliską ukończenia. Noty i przypiski osobno wydrukowane służyć mogą oddzielnie tym, którzy by ich potrzebowali. Przedrukowanie nastąpiło z oryginału najlepiej poprawnego ks. Wujka.

Kolejne doniesienie na ten temat umieścił Glücksberg w swym katalogu wydanym na przełomie lat 1821/1822. Książka ukazała się dużo wcześniej. Podpisujący się kryptonimem W. K. autor artykułu opublikowanego w 153 numerze „Gazety Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” z 24 IX 1821 oraz powtórzonego dnia następnego w „Gazecie Warszawskiej” (1821, nr 154) wymienia *Biblię* Wujka wśród kilku książek wydrukowanych przez Glücksberga i stanowiących przykłady jego osiągnięć typograficznych. Być może, razem z innymi wskazanymi przez tego autora książkami *Biblia* była eksponowana od 1 IX 1821 na wystawie „plodów przemysłu i sztuki” w salach ratusza warszawskiego. Nie odnotował jej Glücksberg w swym katalogu wydanym we wrześniu tegoż roku prawdopodobnie z okazji owej wystawy⁶³.

Sądzi się, że gdy *Biblia* opuściła drukarnię, zaczęły się nieprzewidziane kłopoty. Jej wydawca zorientował się, iż książka powinna mieć zezwolenie władzy duchownej, więc Towarzystwo Biblijne na posiedzeniu 24 X 1821 zaleciło, aby drukarz starał się o *imprimatur* arcybiskupa warszawskiego. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwróciła się 7 listopada tegoż roku do Adama Jerzego Czartoryskiego „z wezwaniem, aby *Biblia*, tu w Warszawie do druku podana, dopiero za uzyskaniem aprobacji władzy duchownej udzieloną była dla publiczności” (CWW 202, 73). Arcybiskup warszawski Szczepan Hołowczyc pisał 30 XII 1821 do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

Biblia w języku polskim od wielu czasów dawała odgłos w publiczności mającego nastąpić przedrukowania swego. W teraźniejszym urzędowaniu moim ogłosiłem warunki, iż nie może wychodzić bez aprobaty zwierzchności duchownej, która musi się stosować do praw kościelnych w tym przedmiocie wydanych. Przecież dokazałem, iż to wydanie *Biblii* przyszło rąk moich, którą na części podzieliwszy rozdałem teologom zakonnym w Warszawie do przeczytania, to jest JJ. XX. misjonarzom Ś. Krzyża, dominikanom, bernardynom i reformatom. Ci znaleźli wiele błędów znacznych w druku, tak dalece, że ta *Biblia* samowolnie przedrukowana nie może wyjść na Publiczność, owszem powinna być suprimowana. Samowolny wydawca, jeśli chce trzymać się projektu wydania, musi tę *Biblię* na nową przedrukować pod cenzurą wyż. wymienionych teologów i aprobacją arcybiskupa. Przedstawiam to Zwierzchniej Magistraturze, aby raczyła rozkazać zabrać tę edycję *Biblii* i wstrzymać kurs jej w Publiczności. [CWW 202, 55].

Pismo to jest doniesieniem o popełnionym przestępstwie. Od tej chwili

⁶³ *Katalog książek nakładem N. Glücksberga księgarza i typografa Uniwersytetu w Warszawie wydanych*. [B.m. i r.]; *Katalog książek nakładem N. Glücksberga księgarza i typografa Królewskiego Uniwersytetu w Warszawie wydanych*. [Warszawa] 1922. W „Gazecie Warszawskiej” (1821, nr 174) z 30 X zawiadomiono, że w księgarni Zawadzkiego i Węckiego są sprzedawane *Powieści z „Starego i Nowego Testamentu” według Wulgaty tłumaczenia Wujka* (Poznań 1820), opracowane dla szkół przez J. Muczkowskiego.

władze Królestwa Polskiego podejmowały działania, aby zgodnie z sugestią arcybiskupa zapobiec jego skutkom. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 2 I 1822 zażądała od Urzędu Municypalności Miasta Stołecznego Warszawy, aby w drukarni lub księgarni Glücsberga spisać, opieczetować oraz umieścić w bezpiecznym składzie wydrukowaną *Biblię* i uniemożliwić jej rozchodzenie się wśród publiczności. W informacji o wykonaniu zadania należało podać, ile egzemplarzy już sprzedano. Polecenie nie zostało wykonane na skutek interwencji namiestnika królewskiego Józefa Zajączka, który postanowił osobiście kierować sprawą. 9 I 1822 zarządził, by pod groźbą konfiskaty *Biblii* Glücsberg zaprzestał jej sprzedaży i by zamieścił w prasie ogłoszenie,

ze ostrzeżonym został o wciśnięciu się wielu błędów typograficznych w terażniejszej edycji *Biblii* i dlatego nie tylko dalszą jej sprzedaż zawiesza, ale nawet rozsprzedane egzemplarze za poprawne zamieni lub pieniądze za nie uszkodzone zwróci. [CWW 202, 82]

Uznano, że Glücsberg działał samowolnie, wbrew ostrzeżeniom Towarzystwa Biblijnego, dlatego ogłoszenie w czasopismach musi być umieszczone, chociaż może przynieść mu straty⁶⁴.

14 I 1822 komisarz 4 cyrkułu policji, Putz, udał się do księgarni Glücsberga, aby wykonać postanowienia wszystkich swoich przełożonych. Nie zastał Natana Glücsberga, który poprzedniego dnia wyjechał za interesami do Kijowa. Komisarz zakomunikował synowi księgarza, Emanuelowi, decyzję o zakazie sprzedaży do czasu arcybiskupiej aprobaty. Dowiedział się, że w księgarni jest 50 egzemplarzy oprawnych, a w drukarni 500 nie oprawionych i że sprzedano w Warszawie, na prowincję oraz za granicę ogółem 700 egzemplarzy. Sprawa ogłoszenia w prasie okazała się niezwykle trudna. Syn nie był upoważniony, aby je podpisać. Zwracał uwagę, że grozi to firmie trudnymi do przewidzenia stratami. Ponadto ojciec nie zostawił nikomu upoważnień i pieniędzy na opłacenie ogłoszeń. W księgarni kupujący są informowani, iż *Biblia* została wydrukowana z błędami i że obowiązuje zakaz jej sprzedaży (CWW 202, 89–90, 92, 99–101).

Natan Glücsberg zwrócił się 26 III 1822 do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą, aby nakazane ogłoszenie o odpowiednio zmienionej treści mógł zamieścić w prasie po wydrukowaniu poprawek do *Pisma świętego*. Minister Stanisław Grabowski naradziwszy się z Józefem Kalasantym Szaniawskim polecił Urzędowi Municypalnemu niezwłoczne wyegzekwowanie ogłoszenia w pierwotnym brzmieniu. Nie może być odkładane, ponieważ „zwłoka w podaniu do pism publ[icznych] nakazanego mu ogłoszenia nader szkodliwą w skutkach stać by się mogła”. Czytelnicy muszą się dowiedzieć, że „mają w ręku mylne egzemplarze”. Zdecydowano zwrócić się do arcybiskupa z prośbą, aby przyspieszył „nadesłanie poprawnego egzemplarza *Biblii*, podług którego egzemplarze wspomnianej edycji będą musiały być poprawione”. Pismo do arcybiskupa z 12 kwietnia było ponowieniem prośby w tej sprawie z 21 stycznia (CWW 202, 109–115).

Glücsberg po otrzymaniu odpowiedzi Komisji Rządowej natychmiast (15 kwietnia) wystąpił z nową prośbą. Wyjaśniał, że niesłusznie zarzucono mu samowolne przystąpienie do sprzedaży *Biblii* bez zgody arcybiskupa.

⁶⁴ Zob. pismo Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z 14 I 1822. CWW 202, 60–61.

Nie sprzeciwiając się wcale woli wysokiej Komisji Rządowej Oświecenia upraszam tylko, ażeby Komisja Rządowa chciała być przekonana, iż gdybym kiedyś przez jaką bądź władzę odebrał urzędowe ostrzeżenie, nie śmiałybym sprzeciwiać się woli lub rozkazu [!] Krajowej Władzy. A że względem *Biblii* żadnego nie odebrałem ostrzeżenia, do tej więc winy wcale się przyznać nie mogę. [CWW 202, 117]

Zapewnia, iż nakazane ogłoszenie przed wydrukowaniem poprawek opublikuje, ale prosi o taką zmianę jego treści, „ażeby drukarnia moja nie wpadła u Publiczności w tę opinię, jakoby mniej poprawnie od innych drukuje” (CWW 202, 118).

Decyzją kolegium Komisji postanowiono przychylić się do prośby drukarza i wysłano odpowiednie polecenia (CWW 202, 116–117, 120–121).

Glücksberg znowu się odwołał (7 maja) prosząc o kolejne złagodzenie treści ogłoszenia:

jeśli bowiem drukarnia moja przez lat dwa starając się wydrukować ozdobnie dzieło tak ważne i obszerne, jak *Pismo święte*, nie jest nagrodzoną ani pieniężnym zyskiem, ani spodziewanej reputacji, to przynajmniej wydrukowanie *Biblii* nie powinno się stać jej zgubą i zbijającą jakkolwiek odebrane dotychczas pochwały – błędy bowiem, skoro będą wykazane, nie samej drukarni tylko przypisać należy. [CWW 202, 129–130]

Prawdopodobnie Komisja zgodziła się, bo brak notatek o sposobie załatwienia. Drukarnia nie zamieściła w prasie nakazanego i tak mozolnie redagowanego ogłoszenia. Dopiski na korespondencji z Glücksbergiem świadczą, że Komisja informowała o niej Towarzystwo Biblijne.

Arcybiskup warszawski 30 XII 1822 przekazał Komisji kilkanaście kart poprawek do tomu zawierającego *Stary Testament*, opracowanych przez ks. Michała Szymonowicza. Przyznawał, iż niektóre z nich są mało znaczące, ale ważne, ponieważ jest „istotnym zamiarem Kościoła naszego, aby w wydaniach *Biblii* najściślejsza dokładność zachowaną była”. Poprawki miała rozpatrzyć Sekcja Duchowna Rzymsko-Katolicka w Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, której przewodniczył arcybiskup Hołowcysz (CWW 202, 132, 134–135).

Sekcja już 22 lutego przedstawiła Komisji swoje wnioski:

egzemplarze *Biblii* rzeczony nie powinny być dopóty przedawane, dopóki karty, na których znajdują się błędy istotne, a mianowicie zmieniające znaczenie rzeczy, nie będą na nowo całkowicie przedrukowane i w miejsce dawnych powklejane. Co do omyłek drukarskich, tych dosyć będzie wydrukować osobny wykaz i dołączyć do każdego egzemplarza *Biblii*, prócz tego jednak wypada, aby wykazy omyłek tak pierwszego, jak drugiego rodzaju były oddzielnie sprzedawane, a to w celu, iżby te osoby, które posiadają egzemplarze wcale niepoprawne, mogły je nabyć i dołączyć, względem czego stosowne ogłoszenie publicznie powinno być uczynione. [...] Wszakże chociaż wszystkie powyższe sprostowania nastąpią w istocie, zdaniem Sekcji Duchownej nie będzie jeszcze można puszczać w obieg publiczny egzemplarzy *Biblii*, o której mowa, póki nie zajdzie potwierdzenie nowej edycji przez Władzę Duchowną Metropolitą i póki takowe potwierdzenie na wszystkich egzemplarzach wydrukowanym nie zostanie. Nadzór nad wykonaniem zaleceń należy powierzyć ks. Szymonowiczowi. [CWW 202, 176–177].

Sekcja zakończyła prace nad poprawkami i 10 V 1823 potwierdziła swoje uwagi z 22 lutego oraz przekazała wykazy poprawek. 30 maja Komisja przesłała Glücksbergowi polecenie wydrukowania na nowo 142 stron oraz oddzielnej erraty zawierającej mniejsze uchybienia. Korekty miał doglądać ks. Szymonowicz. Nieodzownym warunkiem dopuszczenia do sprzedaży niefortunnej edycji *Biblii*, oprócz wykonania poprawek, było uzyskanie od władz

kościelnych aprobaty, o którą drukarz winien podjąć starania (CWW 202, 175, 179–185). Zachowane egzemplarze nie posiadają *imprimatur*. Brak też śladu wklejania poprawionych kart. Potwierdza te obserwacje pismo Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z 5 III 1827, w którym informowano, że Glücksberg otrzymał wykaz błędów, ale poprawy ich „nie dopełnił”. Ponowione zostały zalecenia dla Glücksberga, a Żebrowski, referent w Dyrekcji Wyznań, otrzymał polecenie sprawdzenia, czy u księgarza znajduje się 550 egzemplarzy, które w 1822 r. zabezpieczono (CWW 202, 194–204). Brak dokumentów stwierdzających wyniki tych działań.

Przed ukończeniem druku Glücksberg ogłosił, że przygotowuje 5000 egzemplarzy *Biblii* Wujka. Policyjne dochodzenie potwierdziło istnienie tylko 1250 egzemplarzy, czyli 25% zapowiadanego zasobu. Może tylko tyle wydrukowano, a może księgarz resztę ukrył i sprzedał, nie oglądając się na decyzje warszawskich władz, np. w zaborze rosyjskim, stąd nagły jego wyjazd do Kijowa w 1822 roku. Nie wiadomo, czy Glücksberg na tym dziele zarobił, czy stracił. Spopielone w r. 1944 archiwum Warszawskiego Towarzystwa Biblijnego prawdopodobnie przechowywało rozliczenie finansowego udziału tej organizacji w kosztach wydania *Pisma świętego*.

Nie były to jedyne kłopoty władz z *Biblią* Glücksberga. Na początku 1824 r. Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przypomniała władzom terenowym zakaz namiestnika z r. 1817 zabraniający Żydom „przedazy publicznej rzeczy ruchomych poświęconych czci religijnej” (CWW 1460, 6–7, 18). Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy prosił w związku z tym o wyjaśnienie:

Czyli Pan Glücksberg, drukarz i księgarz Uniwersytetu Warszawskiego, wyznania mojżeszowego, podpada pod ten rygor mianowicie co do przedazy *Pisma świętego*, którą się trudnił i trudnić zapewne będzie, gdy toż *Pismo święte* po sprostowaniu omyłek drukarskich ma wyjść na nowo. [CWW 1460, 8]

Komisja zinterpretowała zakaz: nie dotyczył on Żydów posiadających księgarnie lub drukarnie (CWW 1460, 8).

Kwestia poprawek nakazanych do wykonania Glücksbergowi wymaga objaśnienia. Z zachowanych dokumentów można wnosić, że stwierdzono błędy tylko w części zawierającej *Stary Testament* i nimi zajmowała się Sekcja Rzymsko-Katolicka. Istotne uchybienia zauważono na 142 stronicach, co stanowi niemal 10% objętości tej części *Biblii*. Glücksberg dołączył do *Starego Testamentu* aż 16 stronic erraty pt.: *Zebranie celniejszych błędów w „Biblii” r. 1821 w Warszawie wydanej*. Może w ten sposób wykonał polecenie Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Znawca polskiej książki, Joachim Lelewel, bardzo ostro skrytykował Glücksberga za zaniedbania korekty:

Żadna zaś z większych drukarni polskich wadzie tej więcej nie ulega jak Glücksbergowska [...]. Największym dziełem z pras Glücksberga zeszyt jest *Biblia*, najbardziej omyłkami nasiana⁶⁵.

Można przypuszczać, że ta ostatnia uwaga nie była wynikiem żmudnej analizy, lecz powtarzała przejętą opinię. Niestaranną korektę wypominali

⁶⁵ Lelewel, *op. cit.*, s. 230.

temu drukarzowi autorzy głosów w dyskusji prasowej, którą sam wywołał we wrześniu 1821⁶⁶.

Julian Gołąb analizował zmiany w tekście Wujkowego przekładu *Nowego Testamentu*, które zaszły między wydaniem tej części *Biblii* z 1593 i 1594 r. a pełnym wydaniem *Pisma świętego* po śmierci tłumacza w 1599 roku. Posługując się przykładami z tej pracy⁶⁷ można zasygnalizować kierunek zmian, jakie nastąpiły w kolejnych wydaniach przekładu. W *Dziejach Apostolskich* fragment wersetu 16 z rozdz. 15 w kolejnych wydaniach ma następujące brzmienie:

wydania z 1593 i 1594 r.: „pobuduję y naprawię gi”

wydania z 1599 i 1740 r.: „pobuduję y naprawię ji”

wydanie z 1771 r.: „pobuduję y naprawię ii”

wydanie z 1821 r.: „pobuduję y naprawię go”.

W wydaniu Glücksberga zastąpiono dawną formę biernika zaimka „on” formą współczesną.

Przeoglądając erratę zamieszczoną w *Biblii* z 1821 r. można zauważyć, że poprawiono w niej oczywiste błędy popełnione zarówno w tym wydaniu, jak i w edycji 1740 roku. Np. *Genesis, Pierwsza Księga Mojżeszowa*, rozdz. 7, fragment wersetu 1:

wydania z 1740 i 1821 r.: „sprawiedliwym przed sobą narodzie tym”

wydania z 1599, 1771 i errata z 1821 r.: „sprawiedliwym przed sobą w narodzie tym”.

W tej samej księdze, rozdz. 9, fragment wersetu 14:

wydania z 1740 i 1821 r.: „A gdy okryę obłokami”

wydanie z 1599 i errata z 1821: „A gdy okryję obłokami”.

Tamże w rozdz. 15, fragment wersetu 7:

wydanie z 1821 r.: „Y rzekł do niego: Jam Pan”

wydania z 1599, 1740, 1771 i errata z 1821 r.: „Y rzekł do niego: Ja Pan”.

Czasem errata potwierdza oczywistą zmianę sensu, np. w *Drugiej Księdze Królewskiej*, rozdz. 3, fragment wersetu 39:

wydania z 1599, 1740 i 1771 r.: „ale ci mężowie synowie Sarwijej ciężcy mi są”

wydanie z 1821 r.: „ale ci mężowie synowie Sarwijej ciężej mi są”

errata z 1821 r.: „ale ci mężowie synowie Sarwijej ciężej mnie są”.

Niekiedy errata z 1821 r. wprowadzała współczesne formy, np. *Druga Księga Królewska*, rozdz. 3, fragment wersetu 27:

wydania z 1599, 1740, 1771 i 1821 r.: „odwiódł go Ioab osobno na śród brony”

errata z 1821 r.: „odwiódł go Ioab osobno na śród bramy”.

Nie wiadomo, kto jest autorem erraty oraz zmian w tekście mających na celu uwspółcześnienie języka. Może zmiany językowe wprowadził Gerard Witowski, który 20 VIII 1820 zawiadamiał Stanisława Kostkę Potockiego, że

⁶⁶ Zob. M..., *Do pewnej drukarni*. „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1821, nr 172. — „Gazeta Warszawska” 1821, nr 149. Głosy te sprowokował Glücksberg swym artykułem *Odwolanie się do sądu Prześw[ietnej] Publiczności* („Gazeta Korrespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1821, nr 147, oraz „Gazeta Warszawska” 1821, nr 147). Na korektę u Glücksberga skarżył się J. Korzeniowski do S. Witwickiego w liście z 29 I 1830. Zob. F. German, *Z korespondencji Stefana Witwickiego*. „Archiwum Literackie” t. 7 (1963), s. 373.

⁶⁷ J. Gołąb, *O tłumaczeniu [!] „Nowego Testamentu” przez ks. Jakóba [!] Wujka*. „Kwartalnik Teologiczny” t. 3–4 (1904–1905).

proceedzi korektę drukarską *Biblii*⁶⁸. Analizując poprawki dokonywane w kolejnych wydaniach przekładu Wujka trzeba mieć na uwadze szczególnie charakter tekstu. Wujek opierał się na edycji Wulgaty, tzw. *Biblii Klementyńskiej*, z 1592 r. oraz *Biblii Królewskiej* Krzysztofa Plantiniego z lat 1569–1572. Komisja przygotowująca po śmierci Wujka wydania *Pisma świętego* korzystała z *Biblii Klementyńskiej* z 1593 r., w której znalazł się oczywisty błąd. W *Drugiej Księdze Królewskiej* (rozdz. 6, werset 22) w wydaniu z 1592 r. było „et ludam”, a w wydaniu z 1593 r. „et Iudam”. W Wujkowej *Biblii* jest „y Iudą”⁶⁹. Błąd ten powtórzono w wydaniach wrocławskich i w edycji warszawskiej z 1821 roku.

Czytając dokumenty można odnieść wrażenie, że sprawa *Biblii* była przedmiotem gry, w której przegranym okazało się Warszawskie Towarzystwo Biblijne, albowiem nie było w stanie bronić swego dzieła. Nie wiadomo, kiedy przestało istnieć, ale wolno przypuszczać, że po niepowodzeniu z *Biblią* Wujka mogło poniechać dalszych prac i zakończyło swą działalność wcześniej niż rosyjskie, które rozwiązano 15 VII 1826 ukazem carskim. Nie sposób też nie zauważyć, że kłopoty z ogłoszeniem drukiem *Pisma świętego* przez Warszawskie Towarzystwo Biblijne były niejako przedłużeniem sprawy Stanisława Kostki Potockiego – najprawdopodobniej *Biblia* ukazała się, gdy on umierał (we wrześniu 1821) – i wystąpiły równocześnie z wprowadzaną wówczas w Królestwie Polskim cenzurą. Postanowienie namiestnika z 7 V 1822 nadało nową strukturę organizacyjną urzędowi cenzury, czyniąc z niego bardzo skuteczne narzędzie, które złożono w ręce Józefa Kalasatego Szaniawskiego. Potwierdził on słuszność widzenia w takiej perspektywie opisywanych tu trudności z wydaniem *Pisma świętego*. W zasadach dla warszawskiej cenzury, opracowanych w styczniu 1823 wspólnie z Nowosilcowem, pisał:

Gdy zaś konstytucyjna ustawa Królestwa Polskiego w artykule 11 szczególniejszą dla religii rzymskokatolickiego wyznania zapewnia opiekę, więc cenzura tutejsza w wykonaniu niniejszych przepisów troskliwy wzgląd zwracać jest zobowiązana na to konstytucyjne zarządzenie⁷⁰.

Stąd na początku 1822 r. zamieszczenie kompetencyjne wokół *Biblii*, która wyszła z drukarni Natana Glücksberga.

⁶⁸ Witowski, list do S. K. Potockiego z 24 VIII 1820.

⁶⁹ *Biblia sacra Vulgatae*. Romae 1592. Wyd. nast.: Romae 1593. Zob. też X. W. K. [Knapiński], *op. cit.*, s. 356.

⁷⁰ Zob. A. Kraushar, *Senator Nowosilcow i cenzura za Królestwa Kongresowego (1819–1829)*. Kraków 1911, s. 57. „Miscellanea Historyczne”, t. 54.